

# Kizo, ESPRESSO

Codziennie mówię ze ostatni buszek  
Z nudów znów jakieś kawałki kleję  
Oddycham, bo kur\* musze  
Wielu słuchaczom, to daje nadzieje  
Znowu się śmieje  
Albo z ekipą gdzieś leczę  
Gdy ona jeszcze tu była:  
Mówiła dorośnij, tak zrozumiałem  
Ze wcale mnie nie chce

Pierd\* resztę  
Pierd\* OLI  
Pier\* że ktoś mi chce coś tam zabronić  
Tylko samotności mnie mogła wyzwolić  
Jadę furą jak bolid  
Telefon jak dzwoni, to tylko kumple  
Przez aplikacje, bo czasy są trudne  
Bo się naucza jak zająć się hurtem  
Lecz nie naucza jak rozpoznać kurwę

Czasem tracę zasięg ze światem  
Jak chujowe wi-fi  
Jestem gdzieś daleko, stoję nocą na BP  
Zapach jointa do espresso przypomina mi  
by nie tęskni za tobą,  
Nie będzie już takich chwil

Zawsze chciałem robić rap  
Dziś to jest szołbiznes  
Palę jointy w Puerto banos  
20 koła ludzi woła ksywkę  
Bez paranoi na dobranoc  
20 koła idzie na rozrywkę  
Nie chce towejego palić oregano  
Nie chce bo mam tutaj fajną szyszkę

Już nie pukają co chwilę do drzwi  
Nie myślę czy zawsze będzie jak dziś  
Weź zapamiętaj kopy IP  
Dla nas kręć dupy, choć to nie klip  
Zepsute serce działa jak zawsze  
Czemu miałaś mnie dość dla mnie jest jasne  
Nasz wspólny oddech kończy się kaszlem  
Tak się to kończy , gdy mówisz na zawsze

Czasem tracę zasięg ze światem  
Jak chujowe wi-fi  
Jestem gdzieś daleko, stoję nocą na BP  
Zapach jointa do espresso przypomina mi  
by nie tęskni za tobą,  
Nie będzie już takich chwil

Czasem tracę zasięg ze światem  
Jak chujowe wi-fi  
Jestem gdzieś daleko, stoję nocą na BP  
Zapach jointa do espresso przypomina mi  
by nie tęskni za tobą,  
Bo muszę zarobić kwit.

--

Utwór 'ESPRESSO' pochodzi z płyty Kizo 'Posejdon'.